

Jesteśmy jedną z najbardziej płynnych giełd w Europie Środkowo-
Wschodniej

Z Piotrem Zawistowskim, prezesem Towarowej Giełdy Energii, rozmawia Radosław Nosek



Piotr Zawistowski, Prezes Zarządu TGE fot. mat. prasowe

W tym roku Towarowa Giełda Energii (TGE) obchodzi 20-lecie obecności na polskim rynku. Jakie jest znaczenie TGE dla sektora elektroenergetycznego?

Jesteśmy jedną z najbardziej płynnych giełd w Europie Środkowo-
Wschodniej

Towarowa Giełda Energii w ciągu 20 lat swojego istnienia stała się stabilną i rozpoznawalną instytucją, nie tylko w kraju, ale także w regionie. Obecnie jesteśmy jedną z najbardziej płynnych giełd w Europie Środkowo-Wschodniej, a ze względu na bogatą ofertę możemy śmiało konkurować z największymi graczami.

Pamiętajmy, że w Polsce funkcjonuje rynek giełdowy i pozagiełdowy, gdzie transakcje zawierane są w modelu bilateralnym. Jednak to rynek giełdowy jest wiodący i to na nim kreowana jest cena referencyjna wykorzystywana także na rynku OTC. TGE od dwóch dekad gwarantuje transparentność obrotu oraz bezpieczeństwo rozliczeń, pozostając pod nadzorem KNF oraz URE.

Proszę wymienić najważniejsze etapy rozwoju Towarowej Giełdy Energii na polskim rynku.

Takich etapów było wiele, nie można wskazać jednego najważniejszego. Przypomnę, że TGE rozpoczęła działalność operacyjną 30 czerwca 2000 roku z jednym rynkiem, jakim był rynek dnia następnego i jednym towarem – energią elektryczną.

Od tego momentu Giełda nabierała rozpędu, uruchamiała kolejne rynki, w tym giełdę gazu w 2012 r., oferowała nowe instrumenty, budowała swoją pozycję nie tylko w Polsce, ale także w Europie w ramach market coupling. Uzyskaliśmy wszystkie wymagane licencje, tj. na prowadzenie giełdy towarowej oraz na prowadzenie rynku regulowanego.

Udostępniliśmy uczestnikom rynku Rejestr Świadectw Pochodzenia w 2005 r. oraz Rejestr Gwarancji Pochodzenia w 2014 r. Dwukrotnie uzyskaliśmy status Nominowanego Operatora Rynku Energii do prowadzenia jednolitego mechanizmu łączenia europejskich rynków energii dnia następnego i dnia bieżącego, dla polskiego obszaru cenowego. W 2014 r. uruchomiliśmy Giełdową Platformę Informacyjną, która jest jedną z jedenastu europejskich platform transparentności, uznawanych przez ACER. Z całą pewnością krokiem milowym było powołanie do życia w 2010 r. Izby Rozliczeniowej Giełd Towarowych

Jesteśmy jedną z najbardziej płynnych giełd w Europie Środkowo-
Wschodniej

oraz uruchomienie w 2020 r. Rynku Towarów Rolno-Spożywczych, będącego nową dziedziną działalności TGE.

Czy Giełda ma wpływ na to, ile podmiotów na niej działa?

TGE jest swego rodzaju sercem rynku, dajemy możliwość działania wszystkim podmiotom, bez względu na skalę swojego biznesu, oczywiście po spełnieniu określonych warunków.

Obecnie Giełda ma 77 członków, są to zarówno podmioty krajowe jak i zagraniczne. W latach 2010-2015 zaobserwowaliśmy prawie dwukrotny wzrost liczby członków, natomiast w ciągu ostatnich 5 lat przyrost ten jest niewielki, dzieje się to za sprawą konsolidacji spółek oraz możliwości składania zleceń przez jeden podmiot w ramach grupy kapitałowej. Należy także wziąć pod uwagę fakt, że z perspektywy konkurencyjności rynek polski ustabilizował się na pewnym poziomie i obecnie nowe firmy nie pojawiają się na nim tak jak kiedyś. Mam nadzieję, że zapowiadana transformacja energetyczna i nacisk na łączenie rynków przyczynią się do zmiany tej sytuacji, ponieważ im więcej podmiotów, tym rynek staje się bardziej płynny.

Od początku swojego istnienia, Towarowa Giełda Energii była pionierem wdrażania nowatorskich rozwiązań w zakresie handlu.. Które z nich uważa Pan za najważniejsze?

W mojej opinii krokiem milowym było powołanie w 2012 r. giełdy gazu, kiedy to zaoferowaliśmy naszym klientom zupełnie nowy towar. Kolejnym istotnym wydarzeniem było wyjście z handlem poza granice Polski, co wiązało się z dużymi zmianami technologicznymi, ponieważ musieliśmy dostosować system notujący i rozliczeniowy do standardów europejskich. Obecnie prowadzimy obok rynku dnia następnego w modelu PCR także rynek dnia bieżącego w modelu XBID, gdzie handel energią odbywa się każdego dnia

Jesteśmy jedną z najbardziej płynnych giełd w Europie Środkowo-
Wschodniej

przez 24h. Każdy nowy krok był poprzedzony długą analizą oraz konsultacjami z uczestnikami rynku, dzięki czemu nasze rozwiązania nie wymagały podejmowania drastycznych decyzji przez naszych członków.

W jakim stopniu regulacje mają wpływ na działalność TGE?

Mają one kluczowy wpływ na podejmowane przez nas decyzje biznesowe. Nasze plany w głównej mierze uzależnione są właśnie od zmian związanych z regulacjami krajowymi i na poziomie UE. Wiem, że podążanie za trendami będzie wymagało także większej aktywności TGE poza granicami Polski. Pojawiają się nowe wyzwania, mam na myśli chociażby wzrost znaczenia produkcji energii ze źródeł odnawialnych oraz rosnące powiązanie rynków w układzie geograficznym, które w mojej ocenie, będą miały duży wpływ na strukturę rynku, rolę giełdy i jej ofertę.

W 2020 roku, TGE, w ramach konsorcjum z Giełdą Papierów Wartościowych oraz Izbą Rozliczeniową Giełd Towarowych, uruchomiła pilotaż Rynku Towarów Rolno - Spożywczych w odniesieniu do pszenicy. Jakie jest znaczenie tego przedsięwzięcia dla sektora rolnego w Polsce?

Uruchomienie platformy żywnościowej jest wyzwaniem nie tylko dla nas, ale także dla całego sektora rolnego. Dotychczas Giełda była kojarzona wyłącznie z energią, gazem oraz prawami majątkowymi, od marca br. przedmiotem obrotu na TGE jest pszenica. Rynek musi się przyzwyczaić do działania w warunkach giełdowych, a na to potrzeba czasu i edukacji w tym zakresie. Pamiętajmy, że jest to nowa forma handlu, standaryzująca obrót pszenicą, a w przyszłości także innymi towarami. Podstawowym elementem każdego przedsięwzięcia są jednak odbiorcy, dlatego zachęcamy do podjęcia działalności na

Jesteśmy jedną z najbardziej płynnych giełd w Europie Środkowo-Wschodniej

Giełdzie, tym bardziej, że w ramach pilotażu do końca sierpnia uczestnicy RTRS zwolnieni są opłat. Mamy nadzieję, że z tej formy handlu skorzystają także eksporterzy.

6 maja Walne Zgromadzenie powołało Pana do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu TGE na kolejną, trzyletnią kadencję. Jakie najważniejsze cele stawia Pan, w tym okresie, dla TGE?

Wszystkie plany zostały zdefiniowane w strategii Grupy Kapitałowej GPW. Na pewno prace skupią się na rozwoju rynku gazu w regionie, chociażby ze względu na to, że jesteśmy zaangażowani w projekt „Hubu gazowego”. Będziemy kontynuować także prace w ramach projektów mających na celu utworzenie jednolitego europejskiego rynku energii. Kolejna kwestia to rozwój rynku rolnego, który jest naszym najmłodszym dzieckiem. Podczas drugiej kadencji chciałbym, aby TGE wdrożyła handel oparty o instrumenty finansowe.

Należy także wspomnieć o zapowiadanych przez Unię Europejską zmianach dotyczących bardzo szeroko rozumianej energetyki. W mojej ocenie wzmocnienie polityki klimatycznej, przyspieszenie tempa w zakresie uzyskania neutralności emisyjnej Europy i rola energetyki w tym procesie, znacząco wpłyną na rynki energii i gazu. Dlatego w tym roku na pewno jednym z istotnych zadań będzie monitorowanie kreujących się na nowo trendów rynkowych i zmian oraz ich wpływu na TGE.

W kwietniu TGE zanotowała rekordowe obroty na rynkach terminowych energii elektrycznej i gazu ziemnego. Czy to oznacza, że sytuacja epidemiczna w kraju nie ma negatywnego wpływu na działalność Giełdy?

Gospodarka będzie odczuwała skutki pandemii jeszcze przez długi czas. Giełda jest w tej szczęśliwej sytuacji, że bazuje na handlu elektronicznym, dlatego w obecnej sytuacji

Jesteśmy jedną z najbardziej płynnych giełd w Europie Środkowo-
Wschodniej

zachowuje ciągłość działania i wysoki standard świadczonych usług. Jeśli chodzi o sektor energetyczny, tu obserwujemy spadek zapotrzebowania na energię, a w konsekwencji również spadek cen. Jest to powiązane z trendami globalnymi. Podobnie jak na rynku finansowym, zwiększona zmienność cen wpłynęła pozytywnie na wielkość obrotów na TGE.